

KULTURA IBEROAMERYKAŃSKA W ŚWIECIE

■ **Od sierpnia do października 2014 roku**, w madryckim muzeum Prado, czynna była pełna rozmachu wystawa „El Greco i nowoczesne malarstwo” zorganizowana z okazji roku tego artysty obchodzonego w 400 rocznicę jego śmierci. El Greco (1541-1614) uznawany jest za jednego z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych twórców XVI stulecia, który rozwinął własny, indywidualny styl o cechach manierystycznych. Jego malarstwo doceniono w Europie dopiero pod koniec XIX wieku, ale w wieku XX zaczęło już stanowić źródło, z którego czerpały wszystkie artystyczne awangardy. Na madryckiej wystawie zestawiono obrazy El Greca z dziełami Cézanne’a, Giacomettiego, Kokoschki, Schielego, Pollocka, Bacona. Trzeba przyznać, że dzieła europejskich klasyków pełniły tu raczej funkcję służebną wobec wciąż, mimo upływu stuleci, niezwykle mocnych i odważnych dzieł artysty z Toledo. Od postaci El Greca nie mógł uwolnić się Picasso szkicujący bardzo często fragmenty jego dzieł w swoich brulionach. Krytycy sztuki uważają, że rewolucyjny ładunek, który Picasso znalazł u mistrza z Toledo, legł w XX wieku u podstaw innej rewolucji artystycznej w sztuce, jaką był kubizm.

■ **23 sierpnia** zmarł w Barcelonie Jaume Vallcorba Plana – założyciel i prezes wydawnictwa Acanalada. Zmarł przedwcześnie, miał zaledwie 65 lat. Był jednym z najbardziej twórczych i pomysłowych wydawców europejskich. Uważano go za artystę sztuki wydawniczej, za człowieka, który potrafił zrewolucjonizować swoją dziedzinę. Wydawał książki trudniejsze, eseje filozoficzne i literackie, poezje. Wciąż szukał nowych autorów, fascynowała go literatura polska. Na liście jego autorów z Polski są między innymi: Adam Zagajewski, Józef Czapski, Zbigniew Herbert, Jan Karski, Aleksander Wat, Bruno Schulz, Sławomir Mrożek, Marek Bieńczyk, Stefan Chwin, Jerzy Pilch, Andrzej Stasiuk, Andrzej Szczeklik, Mariusz Szczygieł. Z Polską łączyły go nie tylko sprawy wydawnicze. Był aktywnym członkiem jury Międzynarodowej Nagrody Literackiej imienia Zbigniewa Herberta. Swoje pierwsze wydawnictwo Jaume Vallcorba założył w 1979 roku pod nazwą Quaderns Crema. Publikował w nim książki w języku katalońskim (jak wiadomo, po śmierci Franco nastąpił renesans literatury katalońskiej). Dwadzieścia lat później, w 1999 roku, powstała oficyna Acanalado wydająca książki w języku hiszpańskim i szybko zdobyła sobie wysoką pozycję w świecie. Jaume Vallcorba

był nie tylko wybitnym wydawcą, był także erudytą, uczonym, znawcą literatury prowansalskiej, którą przez pewien czas wykładał na uniwersytecie w Barcelonie.

■ **Od września do listopada 2014 roku** eksponowana była wystawa prac malarskich Fridy Kahlo w jej własnym „niebieskim” domu w dzielnicy Coyoacán w mieście Meksyk. Cieszyła się wielkim zainteresowaniem. W ciągu trzech miesięcy zwiedziło ją ponad 400 tysięcy osób. Poza portretami pokazano na wystawie stroje Fridy, jej biżuterię, używane przez nią aparaty ortopedyczne (była kaleką) oraz gabinet osobliwości artystki.

■ **71 Międzynarodowy Festiwal Filmowy** w Wenecji (sierpień 2014) otworzyła projekcja filmu „Birdman” reżysera pochodzącego z Meksyku – Alejandro Gonzaleza Iñárritu. Od swojego głośnego debiutu (był to film „Amores perros”, w którym dopatrywano się wpływu Kieślowskiego i Piesiewicza) artysta ten przyzwyczaił nas do tego, że na różne sposoby splatał wiele wątków fabularnych i opowiadał naraz wiele historii. W filmie „Birdman” Iñárritu wybrał inną drogę. Zaprezentował jedną „metahistorię” o życiu hollywoodzkiego gwiazdora – podstarzałego aktora, który żyje popularnością swojej dawnej roli superherosa.

■ **Meksykańscy archeolodzy** prowadzą wykopaliska w tunelu pod piramidą Quetzalcoatlą, która jest jedną z ważniejszych w centrum religijnym Teotihuacán (ok. 50 km od stolicy Meksyku). 18 metrów pod tą piramidą odkryli oni niezwykle bogaty depozyt ofiarny ulokowany na końcu długiego, blisko 103-metrowego tunelu, tuż przed wejściem do trzech podziemnych komnat wypełnionych jeszcze gruzem i ziemią. Skarb składa się z tysięcy przedmiotów rozłożonych na powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Są tu kamienne rzeźby przedstawiające mężczyznę i kobiety ozdobione biżuterią z jadeitu, są obsydianowe noże i groty włóczni, gliniane naczynia, kauczukowe piki, dyski i lustra z pirytu, tysiące paciorków z rozmaitych materiałów oraz drewniana skrzynia z mnóstwem szlifowanych muszli wielkich ślimaków z Zatoki Meksykańskiej i z Morza Karaibskiego. Na niektórych wyryte są wizerunki postaci i tajemnicze znaki. Archeologowie przewidują, że tak bogata ofiara może być zapowiedzią bardzo ważnego odkrycia. Badania archeologiczne pod świątynią Quetzalcoatlą rozpoczęto 11 lat temu. W 2003 roku ulewne deszcze odsłoniły ponad 80-metrowe zagłębienie naprzeciwko jednej z budowli – Cytadeli (to nazwa nadana przez konkwistadorów kompleksowi architektonicznemu w Teotihuacán). Było to sekretne wejście do szybu, który prowadzi do tajemniczego tunelu. Ma on ponad 100 metrów długości

i kończy się trzema podziemnymi komorami. Jeden z prowadzących badania archeologów sądzi, że odprawiano tutaj rytuały związane z ustanawianiem władzy i z pochówkami odchodzących władców. Kapłani składali szczątki zmarłych w jednej z komór, a potem przekazywali ich następcom insygnia władzy. Oczekuje się, że dotychczasowe badania mogą zwiastować odkrycie grobów władców Teotihuacan – prekolumbijskiego Miasta Bogów założonego w około 150 roku p.n.e. Badania realizowane są w ramach projektu „Tlalocán. Droga pod ziemię”, przy użyciu najnowocześniejszych metod i narzędzi technologicznych.

■ **Znany brytyjski reżyser** filmowy, teatralny i telewizyjny Stephen Daldry jest autorem zrealizowanego w br. filmu „Śmieci”, który wszedł na ekrany polskich kin 7 listopada br. Film jest adaptacją świetnej powieści Andy’ego Mulligana o takim samym tytule. Scenariusz do filmu opracował Richard Curtis – autor scenariuszy do wybitnych brytyjskich filmów. „Śmieci” opowiadają historię dzieci żyjących w slumsach Rio de Janeiro. Bohaterami są tu trzej kilkunastoletni chłopcy: Raphael, Gardo i Rato, urodzeni w pobliżu ogromnego wysypiska śmieci, więc od najmłodszych lat dzieciństwa zajmują się ich przebieganiem. Praca ta nie daje żadnych perspektyw na przyszłość, chyba że nieoczekiwanie los się w ich życiu uśmiechnie. Raphael znajduje na wysypisku wypchany pieniędzmi portfel, w którym jest dowód osobisty na nazwisko José Angelo, tajemniczy klucz i mapa. Chłopcy postanawiają dowiedzieć się, dokąd prowadzi ów tajemniczy klucz, ale nie mają pojęcia, że przypadkowo wplątują się w aferę pełną skorumpowanych policjantów i łasych na łapówki polityków. Wkrótce orientują się, że gra toczy się o niewyobrażalną dla nich sumę 4 milionów dolarów. Jednak nie chcą zatrzymać pieniędzy dla siebie. Mają skromne, przyziemne marzenia. Chcą dzielić się tymi pieniędzmi z innymi biednymi ludźmi.

■ **Po 40 latach chilijski sędzia** Miguel Vasquez oskarża byłych oficerów armii o zamordowanie legendarnego barda Victora Jary. Po wojskowym zamachu stanu 11 września 1973 roku przetrzymywano i torturowano na stadionie w Santiago de Chile pięć tysięcy więźniów, a wśród nich Victora Jarę, który był piewą socjalistycznych przemian w Chile. Do tej pory większość oskarżonych wojskowych żyje i mieszka w Chile, część czeka na proces w więzieniu, jeden, dowódca garnizonu na Stadionie, nie żyje, a domniemany zabójca Jary cieszy się emeryturą na Florydzie, dokąd wyjechał jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Zabójstwo Victora Jary jest dla Chilijczyków tym samym, czym dla Hiszpanów był mord na poecie Federico Garcii Lorce, dokonany przez szwadron falangistów latem

1936 roku, zaraz po wybuchu wojny domowej. Kiedy rano 11 września 1973 wojsko chilijskie podniosło bunt i zaczęło ostrzeliwać pałac prezydencki La Moneda, Victor Jara pojechał na uniwersytet na wykłady, po których miał śpiewać na popołudniowym mityngu prezydenta Allende. Był jego ambasadorem kultury i bardem przemian, do jakich zmierzał kraj. Sam był z przekonania komunistą, pieśniarzem samoukiem i wziętym reżyserem teatralnym. Znała go i słuchała wówczas cała Ameryka Łacińska. Następnego dnia, 12 września uczelnię otoczyły czolgi, wojsko wyważyło drzwi i aresztowało bez wystrzału 600 bezbronnych wykładowców i studentów. Zabrano ich na pobliski Estadio de Chile, gdzie część więźniów koczowała na boisku, a część sprowadzono do szatni, w której urządzono cele i sale tortur. Tam poddawano Victora Jarę okrutnym torturom i zastrzelono, a ciało porzucono pod murem cmentarza w Santiago. W autopsji zwłok, przeprowadzonej w 1973 roku, stwierdzono 44 rany postrzałowe i pogruchotane kości. Potwierdzono to po ekshumacji zwłok dokonanej w 2004 roku. Trzeba dodać, że za dyktatury wojskowej Pinocheta zamordowano w Chile ponad trzy tysiące osób, kilkadziesiąt tysięcy torturowano, a setki tysięcy wyjechało na wygnanie. Dzisiaj toczą się dochodzenia przeciwko 700 oficerom winnym zbrodni. 70 z nich odsiaduje już wyroki, w tym szef tajnej policji Manuel Contreras i jego słynny podwładny Miguel Krassnoff. Obaj dostali wyroki ponad stu lat więzienia.

■ **W końcu sierpnia br.** do portugalskiego miasteczka Beja w regionie Alentejo zjechało się 50 gawędziarzy z Portugalii, Brazylii, Kolumbii i Hiszpanii, aby uczestniczyć w 13 edycji festiwalu „Palavras Andarilhas” (Wędrowne słowa). Organizowany przez miejscową bibliotekę festiwal ma na celu promocję czytelnictwa literatury, a przede wszystkim jej głośnego czytania i opowiadania. Większość wydarzeń festiwalowych odbywało się w Jardim Publico de Beja, czyli w dużym parku, w którym na wzór londyńskiego Hyde Parku każdy mógł zabrać głos i opowiedzieć ciekawą historię. Tegoroczny festiwal zaczął się od spektaklu „Mówione słowo” Tiago Gomeza e Flak. Występujący w dwóch krótkich sztukach aktorzy i piosenkarze („Kto chce być Saramago?” oraz „Wyśpiewaj opowieści”) czytali i śpiewali teksty portugalskiego laureata nagrody Nobla, José Saramago. Po południu rozpoczął się pochód, który przeszedł przez historyczne centrum miasta i zakończył się w miejscowym zamku. Był to sygnał do startu sztafety przekazywania opowieści, która przebiegała przez miejscowe biblioteki, szkoły oraz instytucje państwowe Bei i trwała do zakończenia festiwalu następnego dnia. Ponadto w parku odbywały się warsztaty literackie, nauka ustnego przekazywania opowieści,

miały miejsce wystawy, zabawy wokół słowa i spotkania z pisarzami, ich agentami, ilustratorami książek, animatorami wydarzeń społeczno-kulturalnych i pracownikami bibliotek. Nowością były prezentacje krótkich opowiadań w biednych wioskach położonych wokół miasteczka Beja.

■ **Międzynarodowe Targi Książki** w meksykańskim mieście Guadalajara, stolicy stanu Jalisco (29 listopada-7 grudnia 2014 roku) to największa impreza tego typu w Ameryce Łacińskiej. Uczestniczyło w niej kilkuset wydawców z kilkudziesięciu krajów. W bieżącym roku Meksyk obchodzi setną rocznicę urodzin swojego najwybitniejszego poety Octavio Paza, laureata literackiej nagrody Nobla w 1990 roku. Poświęcono tej dacie wiele wydarzeń. Organizatorzy targów nie zapomnieli także o stuleciu urodzin Julio Cortazara, któremu zorganizowano okolicznościową wystawę. W dniach 29-30 listopada, na targowych terenach, miał miejsce międzynarodowy kongres tłumaczy imienia świętego Hieronima (był tłumaczem Biblii). Za temat kongresu wybrano rewolucję w sztuce przekładu: „La revolución en la traducción”. Wśród uczestników kongresu znalazła się polska iberystka Marta Jordan – tłumaczka między innymi prozy Cortazara oraz Isabel Allende. Została zaproszona do wygłoszenia odczytu na zaproponowany przez siebie temat: jak zmieniała się współczesna literatura polska pod wpływem przekładów prozy Julio Cortazara, których najdoskonalszą autorką była nieżyjąca już Zofia Chądzyńska. Wśród gości targów znalazł się w Guadalajarze przedstawiciel Instytutu Książki w Krakowie Tomasz Pindel, tłumacz literatury latynoamerykańskiej i autor wydanej ostatnio biografii Maria Vargasa Llosy.

■ **W rubryce „Książki, które czyta świat”** magazynu „Książki” (4/12/2014) znajdujemy informacje o dwóch powieściach autorek z Ameryki Łacińskiej: Meksykanki Guadalupe Nettel pt. „Después del invierno” i Peruwianki Claudii Salazar Jiménez pt. „La sangre de la aurora”.

Pierwsza z nich to powieść psychologiczna, nagrodzona Premio Herralde w Barcelonie. Opowiada o spotkaniu dwóch osób: on jest zamieszkałym w Nowym Jorku Kubańczykiem dźwigającym bagaż bolesnych doświadczeń z przeszłości, ona jest studiującą w Paryżu Meksykanką zafascynowaną cmentarzami.

Druga opowiada o cierpieniach kobiet – ofiar, ale też uczestniczek wydarzeń z ponurych lat terroru Świetlistego Szlaku.

■ **Kubę odwiedziło dwóch wnuków Hemingwaya** wraz z grupą amerykańskich zoologów i oceanologów. Pragnęli zajrzeć do cennych archiwów pisarza zamkniętych i pilnie strzeżonych w muzeum w jego dawnej willi Finca Vigía w pobliżu Hawany. Muzeum to jest w posiadaniu ponad 23 tysięcy nieznanymi jeszcze dokumentów, które pisarz gromadził przez 20 lat, kiedy z przerwami mieszkał na Kubie (1939-1960). Dla historyków i literaturoznawców największe znaczenie mają maszynopisy, listy, fotografie, telegramy i pamiątki osobiste po pisarzu, ale dla naukowców i ekologów szczególnie cenne są jego pokładowe dzienniki, które prowadził podczas połowów drapieżnych ryb. Te dzienniki mogłyby pomóc w poznaniu fauny oceanicznej w jednym z najbogatszych niegdyś akwenów Morza Karaibskiego pomiędzy Kubą i Florydą. Hemingway notował w dziennikach wszystko: gatunki złowionych ryb, które mierzył i ważył, fotografował i szkicował miejsce i czas połowu, odległości od brzegu, zapisywał przyptywy, prądy i wiatry. Pasjonowało go polowanie na rekiny, marliny, tuńczyki. Polował samotnie lub z przyjacielem Gregorio Fuentesem, pierwowzorem starego rybaka Santiago, bohatera opowiadania „Stary człowiek i morze”.

Z rybołówstwa u wybrzeży Kuby, gdzie kilkadziesiąt lat temu roiło się od wielkich drapieżnych ryb żerujących na ławicach mniejszych ryb, utrzymywało się dawniej tysiące kubańskich rybaków. Ten bogaty akwen został w latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych przetrzebiony przez rabunkowe połowy przemysłowe. Od tamtej pory populacja drapieżnych ryb (cenionych dla doskonałego mięsa) nie została odtworzona.

Archiwum Hemingwaya w willi Finca Vigía, która stoi pusta od śmierci pisarza w 1961 roku, długo było wystawione na niszczące działanie upałów i wilgoci. Jednak od kilku lat jest pieczołowicie strzeżone przez Narodową Radę Dziedzictwa Kulturalnego Kuby, która konserwuje zbiory, ale nie udostępnia ich publiczności. Część dokumentów została już zdigitalizowana, a ich kopie można obejrzeć w bibliotece imienia J.F. Kennedy’ego w Waszyngtonie, gdzie znajduje się 90% znanych rękopisów pisarza i większość pozostałych po nim dokumentów. Dzienników pokładowych jeszcze nie zbadano.

■ **W stolicy Meksyku w dniach 3-13 grudnia 2014 roku** miało miejsce Międzynarodowe Biennale Plakatu, na które artyści z 60 krajów nadesłali ponad 4 tysiące prac o tematyce politycznej, społecznej i kulturalnej. Wybrane w drodze konkursu plakaty pokazano na wystawie głównej zorganizowanej w Museo Franz Meyer w stolicy Meksyku. Poza nią odbywały się wystawy indywidualne, warszta-

KULTURA

ty artystyczne, spotkania itp. Część z nich zorganizowano w mieście Morelia-stolicy stanu Michoacán. Obok Biennale Plakatu, jakie odbywa się staraniem Muzeum Plakatu w warszawskim Wilanowie, meksykańskie Biennale jest najważniejszą tego typu imprezą nie tylko w Ameryce Łacińskiej. Warto dodać, że narodziło się pod wpływem Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie, które było ważnym w skali światowej wydarzeniem w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy sztuka plakatu artystycznego nie została jeszcze poddana tak powszechnej jak obecnie komercjalizacji.

■ **3 grudnia 2014 roku** odbyła się we Francji premiera filmu „Regreso a Itaca” produkcji francusko-kubańskiej. Reżyserem filmu jest Francuz Laurent Canet, scenariusz powstał na bazie opowiadania pisarza kubańskiego Leonarda Padury. Canet jest autorem filmów zaliczanych do kina niezależnego. W 1999 roku otrzymał „Złotą muszlę” na festiwalu w San Sebastian, jest laureatem nagród filmowych przyznawanych w Argentynie i we Francji, a rok 2008 przyniósł mu „Złotą palmę” na festiwalu w Cannes za pełnometrażowy film „Entre los muros” („Klasa”).

Treścią filmu „Regreso a Itaca” jest spotkanie w Hawanie pięciu przyjaciół z młodości, z których jeden od dawna mieszka w Hiszpanii, po wielu latach przyjeżdża na Kubę i ogląda kraj z perspektywy 50 lat nieobecności, przy czym nie strojni od krytycznych opinii. Władze kubańskie najpierw włączyły film do programu XXXVI Festiwalu Filmowego w Hawanie, ale po pewnym czasie wycofały go z programu tej imprezy. Mimo to niekomercyjne kopie filmu krążą po Kubie w obiegu nieoficjalnym i budzą duże zainteresowanie w społeczeństwie. Film Caneta zdobył już wyróżnienie na festiwalu w Biarritz i, co najważniejsze, został uznany na najlepszy film w sekcji kina niezależnego na 71 Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

Dział opracowała: *Danuta RYCERZ**

* Mgr Danuta Rycerz – tłumaczka prozy pisarzy latynoamerykańskich. Przez wiele lat w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie zajmowała się, między innymi, promocją współpracy kulturalnej między Polską i krajami Ameryki Łacińskiej oraz Półwyspu Iberyjskiego. Od 1993 roku współpracuje z Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego.